

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski (przewodniczący)

SSN Tomasz Demendecki (sprawozdawca)

SSN Paweł Księżak

w sprawie z protestu wyborczego B. S.

przeciwko ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego,

przy udziale:

1) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

2) Prokuratora Generalnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 10 lipca 2019 r.,

postanawia:

pozostawić protest wyborczy bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Pan B. S. w piśmie z dnia 6 czerwca 2019 r. (data wpływu do Sądu Najwyższego) wniósł do Sądu Najwyższego protest wyborczy przeciwko ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych w dniu 26 maja 2019 r. w Rzeczypospolitej Polskiej.

W proteście wyborca sformułował zarzuty dotyczące uniemożliwienia mu rozeznania się co do osoby kandydata figurującego na listach wyborczych i tym samym uniemożliwienie mu oddania głosu zgodnie z prawdą i własnym sumieniem. Wnoszący protest zarzucił ponadto „brak transparentności w przepisach Kodeksu Wyborczego”.

Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej oraz Prokurator Generalny RP przedstawiając swoje stanowisko w sprawie zasadności protestu wyborczego wniesli o pozostawienie protestu bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 82 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 684) – dalej: k.w. i art. 243 w zw. z art. 336 k.w. protest przeciwko ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego może być wniesiony z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub 2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Ponadto, wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Wnoszący protest nie sprostął tym wymaganiom, bowiem nie tylko nie sformułował jakiegokolwiek zarzutu przestępstwa przeciwko wyborom, a także nie wskazał żadnego naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego. Ponadto, nie przedstawił, ani nie wskazał żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń, jak również ich nie uprawdopodobnił.

Tym samym, zarzuty wnoszącego protest należy uznać za niezasadne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.